



Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

Warunki rozwoju mikroprzedsiębiorstw w rządowym programie „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” (II Zjazd Cechów Rzemiosła Polskiego, Warszawa 26 października 2016 r.)

Związek Rzemiosła Polskiego od dawna sygnalizuje problem złej kondycji ekonomicznej firm rzemieślniczych. Przyczyny tego stanu są znane, jest to: ciągły spadek zamówień z powodu utrzymującego się przez lata wysokiego bezrobocia oraz nieograniczonego importu towarów z rynków wschodnich. Sytuację pogarszają rosnące koszty funkcjonowania firm, w tym koszty paliw, energii, ale także wysokie opłaty za wieczyste użytkowanie, podatki od nieruchomości oraz czynsze za lokale użytkowe będące we władaniu samorządów.

Wprawdzie w bieżącym roku systematycznie spada liczba bezrobotnych, a w sierpniu stopa bezrobocia zmniejszyła się do 8,4% i jest najniższa od 25 lat, trzeba jednak zwrócić uwagę, że odnotowana poprawa na rynku pracy jest nadal bardzo zróżnicowana regionalnie (najniższe bezrobocie w woj. wielkopolskim 5,2%, a najwyższe w warmińsko-mazurskim 13,8%). Jednocześnie coraz więcej firm informuje, że brakuje im pracowników o odpowiednich kwalifikacjach. Pomimo pozytywnych trendów na rynku pracy oraz oczekiwanych efektów programu 500+ konsumpcja prywatna przyspieszyła tylko z 3,2 do 3,3%.

Wszystko to, pomimo bardzo dobrych wyników na rynku pracy, dotychczas nie ma dostatecznego wpływu na kondycję firm rzemieślniczych i prowadzi do zobowiązań finansowych trudnych do udźwignięcia przez najmniejsze przedsiębiorstwa.

Działania na rzecz mikroprzedsiębiorców zaproponowane w projekcie ustawy o poprawie otoczenia prawnego przedsiębiorców

W opinii rzemiosła, wraz z wieloma korzystnymi zmianami prawa gospodarczego, zawartymi w rządowym programie gospodarczym, jak np. złagodzenie wymogów prawa pracy wobec małych przedsiębiorców zatrudniających do 50-ciu pracowników, zwiększenie limitów przychodów uprawniających do uproszczonej księgowości - otoczenie prawne biznesu coraz bardziej się komplikuje, prowadząc do dodatkowych obciążeń administracyjnych i finansowych firm (np. obowiązki związane z wprowadzeniem jednolitego pliku kontrolnego, projektowane zmiany w warunkach technicznych kas fiskalnych, dostosowujące je do emisji danych w formie elektronicznej).

Związek Rzemiosła Polskiego popiera większość zaproponowanych zmian zamieszczonych w projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy otoczenia prawnego przedsiębiorców, stanowiących element pakietu ułatwień dla przedsiębiorców „*100 zmian dla firm*”. Są to bardzo ważne ułatwienia, które na pewno zostaną dobrze przyjęte przez MŚP. Jednak, niestety, spośród 18 wniosków ZRP, zawartych w wykazie postulowanych zmian, skierowanym w kwietniu 2016 roku do Ministerstwa Rozwoju - w projekcie ustawy znalazło się tylko: podwyższenie do 2 mln euro limitu przychodów uprawniających do uproszczonej księgowości w zakresie podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych do 250 tys. euro, jak również zwolnienie z obowiązku

składania sprawozdań w sytuacji korzystania ze zwolnienia kwotowego od opłaty z tytułu korzystania ze środowiska.

Zabrakło, natomiast, rozwiązań w zakresie:

- podniesienia wartości środka trwałego podlegającego amortyzacji,
- uproszczenia przepisów w przypadku tzw. zbiegu tytułów do ubezpieczeń społecznych,
- urealnienia stawek przebiegu dla pojazdów wykorzystywanych do celów służbowych,
- uproszczeń przepisów regulujących działalność firm branży spożywczej,
- ograniczenia biurokratycznego systemu przywracania uprawnień do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego,
- podwyższenia kubatury budynków, w których kierowania robotami budowlanymi mogłyby się podjąć osoby posiadające uprawnienia w ograniczonym zakresie, czyli technicy i mistrzowie.

Podatek PIT połączony ze składkami ubezpieczeniowymi

W *Strategii*, w obszarze małej działalności gospodarczej pojawia się koncepcja nowej uproszczonej formy rozliczania danin publicznych dla przedsiębiorstw osiągających przychód niższy niż 16-krotność minimalnego wynagrodzenia za pracę. Przewiduje się, że z ułatwienia może skorzystać nawet 300 tys. firm, które zamiast obowiązkowego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w stałej wysokości oraz podatku od dochodu będą mogły płacić jednolitą daninę stanowiącą procent od obrotu. Trzeba zwrócić uwagę, że z powodu założonego niskiego progu przychodów - będzie to rozwiązanie adresowane przede wszystkim do samozatrudnionych, chociaż może też objąć niewielkie firmy usługowe. Uważamy, że nowy podatek może się sprawdzić wobec grupy tzw. samozatrudnionych, czyli firm zależnych, ale już niekoniecznie wobec wszystkich mikroprzedsiębiorstw, a tym bardziej wszystkich firm osób fizycznych.

Wcześniej, Parlamentarny Zespół na rzecz Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego proponował dla firm, o przychodach do 60 tys. zł. - podobny podatek, łączący PIT i składki w formie daniny od 15 do 25% od przychodu. Wówczas ZRP nie poparł tego pomysłu, który naszym zdaniem w niewielkim stopniu uprościłby rozliczenia podatkowo-ubezpieczeniowe małych firm; może tylko części z nich obniżyłby obciążenia podatkowo-ubezpieczeniowe, ale jednocześnie spowodowałby zakłócenie warunków konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami znajdującymi się w bardzo podobnych warunkach ekonomicznych. Dodatkowo, osobom z niego korzystającym skomplikowałby możliwość realnego ich udziału w kapitałowym systemie rent i emerytur. Trudno też zaakceptować pomysł na niepłacenie składek (podatku) w sytuacji nie osiągania przychodów (dochodów) w danym okresie rozliczeniowym albo opłacania ich w wysokości marginalnej. Będzie to powodowało różne komplikacje w przypadku możliwych zdarzeń losowych (problem wypłaty zasiłku chorobowego, renty, pokrycia kosztów leczenia). W takich sytuacjach może to oznaczać konieczność poniesienia dodatkowych kosztów ze środków publicznych. Zgłaszaliśmy i inne wątpliwości do tej propozycji, a dotyczące rozliczeń podatkowych przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą i będących na emeryturze, czy łączących firmę z pracą na etacie. Dzisiaj osoby te płacą tylko składkę zdrowotną z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Waloryzacja kwoty wolnej od podatku (PIT)

Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że przepisy ustawy o PIT ustalające kwotę wolną są niezgodne z Konstytucją RP w zakresie, w jakim nie przewidują mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, gwarantującego co najmniej minimum egzystencji. Wysokość tej kwoty ma także znaczenie dla przedsiębiorców osób fizycznych,

którzy w większości wybierają opodatkowanie według skali podatkowej. Przepisy odraczające waloryzację kwoty wolnej tracą moc 30 listopada 2016 r., podczas gdy w 2017 r. nadal ma obowiązywać aktualna skala podatkowa i kwota zmniejszająca podatek. Zdaniem Związku Rzemiosła Polskiego istnieje pewne ryzyko roszczeń indywidualnych podatników wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Niezależnie od możliwego negatywnego w skutkach dla budżetu ryzyka roszczeń nie możemy się zgodzić z dalszym odraczaniem waloryzacji kwoty wolnej i zmiany skali podatkowej, choćby z powodu planowanych przez rząd dodatkowych preferencji fiskalnych dla wybranych grup podatników. Chodzi o planowaną likwidację ograniczeń w wysokości osiągniętych przychodów i możliwość korzystania z 50% kosztów uzyskania dla osobistego wykonywania pracy twórczej. Na sfinansowanie ubytków podatkowych w budżecie państwa z tego tytułu rząd zagwarantował odpowiednie środki finansowe, nie znajdując takich możliwości na podwyżki kwoty wolnej od podatku.

Niższa stawka CIT dla mikro i małych przedsiębiorców

Zrealizowano już zawartą w projekcie *Strategii* - obniżkę stawki podatku dochodowego od osób prawnych z 19 do 15% dla małych podatników o przychodach rocznych do 1,2 mln euro oraz podatników rozpoczynających działalność gospodarczą.

Związek Rzemiosła Polskiego nie udzielił poparcia obniżce CIT, bowiem nie wprowadzono analogicznej zmiany dla podatników PIT. Naszym zdaniem, oznacza to naruszenie konstytucyjnej zasady równości podatkowej i zaburzenie warunków konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami - tylko z powodu różnych form prawnych prowadzonej działalności.

Z obniżki CIT skorzystają przede wszystkim spółki z o.o., tworzone głównie z powodu ograniczenia ryzyka osobistej odpowiedzialności biznesowej. Podczas gdy- przedsiębiorstwom osób fizycznych pozostanie pełna odpowiedzialność z wyższą stawką podatku.

Uważamy, że stawki podatkowe od dochodów z działalności gospodarczej osób prawnych i fizycznych powinny pozostać jednolite. Ewentualne możliwe, ale rzadko mające miejsce w praktyce (szczególnie w przypadku małych podmiotów, gdzie wspólnicy są zaangażowani w działalność spółki) dodatkowe opodatkowanie osób prawnych z powodu wypłaty dywidendy można zniwelować w ten sposób, że osobom prawnym, które zapłaciłyby podatek od dochodu, a następnie wypłaciłyby dywidendy, od których jako płatnicy pobraliby podatek, należałoby kwotę równą potrąconemu podatkowi zwrócić lub uwzględnić w bieżących zaliczkach osoby prawnej.

Obowiązek prowadzenia księgowości i przesyłania informacji podatkowych do organów podatkowych w Jednolitym Pliku Kontrolnym (JPK)

Mamy obawy, czy niektóre z planowanych rozwiązań, mających ograniczyć oszustwa podatkowe nie obrócą się przeciw uczciwym podatnikom, którzy zostaną obarczeni nadmiernymi obowiązkami biurokratycznymi, a ich wypełnienie, szczególnie dla małych firm będzie trudne. Chodzi nam o wprowadzenie od lipca 2017 roku dla dużych firm (dla MŚP obowiązek ten będzie fakultatywny do czerwca 2018r.) obowiązku tworzenia i przesyłania na żądanie organów podatkowych - danych z ewidencji podatkowych oraz dowodów księgowych w formie jednolitych plików kontrolnych.

Dodatkowo firmy zostały zobowiązane do comiesięcznego przekazywania, bez wezwania urzędu skarbowego, danych z ewidencji VAT, także w formacie JPK. Mali i średni przedsiębiorcy wejdą w te obowiązki od stycznia 2017 roku, a mikroprzedsiębiorcy od stycznia 2018 roku. Spowodowało to, od stycznia 2018 roku, nałożenie na wszystkich podatników VAT obowiązku prowadzenia ewidencji VAT w formie elektronicznej.

Podatnicy zostaną zobowiązani do wprowadzenia programów informatycznych umożliwiających zapisy księgowe w odpowiedniej formie umożliwiającej przesłanie elektronicznych raportów z ksiąg podatkowych oraz dowodów księgowych. Większość programów księgowych, szczególnie w MŚP nie spełnia standardów wymaganych w JPK. Część małych firm, czy organizacji pozarządowych nie prowadzi księgowości w formie elektronicznej. Mamy obawy, czy mali podatnicy podołają tym skomplikowanym obowiązkom.

Zdaniem ekspertów dostosowanie się do nowych wymagań będzie dość skomplikowane i na pewno będzie generowało po stronie przedsiębiorców dodatkowe koszty. Chociaż mniejsi przedsiębiorcy mają sporo czasu na wdrożenie tych rozwiązań, to właśnie dla nich te obowiązki mogą okazać się szczególnie trudne do wypełnienia, szczególnie jeśli dotychczas nie korzystali z profesjonalnych programów księgowych.

Uważamy, że w najbliższych latach system ten powinien objąć jedynie dużych podatników, a w dalszej kolejności należałoby ustalić na racjonalnym poziomie limit przychodów, który obligowałby podatników do wejścia w system JPK. Takie pośpieszne obejmowanie, już w roku 2018, w zasadzie wszystkich podatników, obowiązkiem przekazywania organom podatkowym plików księgowych w formacie JPK nie jest najlepszym pomysłem.

Liberalizacja handlu bezpośredniego żywnością wyprodukowaną przez rolnika

Związek Rzemiosła Polskiego krytycznie ocenia wprowadzenie przepisów liberalizujących na zasadzie wyłączności - produkcję i sprzedaż żywności przez rolników. Wymagania sanitarne, organizacyjne i fiskalne dla tej produkcji będą znacznie uproszczone. Nie mamy nic przeciwko takim zmianom, ale pod warunkiem, że podobne rozwiązania zostaną wprowadzone dla drobnych przedsiębiorców działających w tych samych branżach.

Uważamy, że wprowadzone przepisy pogłębią dodatkowo, już wcześniej wprowadzone dla rolników, nierówne wobec mikro firm warunki w produkcji żywności.

Małe firmy nie prowadzone przez rolników, muszą sprostać wielu biurokratycznym i kosztownym przepisom sanitarnym warunkującym produkcję żywności. Opłacają także podatek dochodowy, znacznie wyższe składki na ubezpieczenia społeczne i przede wszystkim podatek od nieruchomości. Rolnicy wytwarzający żywność na małą skalę dzisiaj płacą 2% ryczałt, od przyszłego roku zostaną w ogóle zwolnieni z podatku. Wprawdzie chodzi tutaj o marginalną produkcję na poziomie 40 tys zł przychodów rocznie, ale trzeba brać pod uwagę, że choć pojedynczo może nie mieć to znaczenia, to jeśli, jak się szacuje, z nowych przepisów skorzysta około 1 miliona rolników, pojawi się nierynkowa konkurencja wobec mikro firm - naprawdę na dużą skalę.

Instrumenty wspierania inwestycji

W opinii mikro i małych przedsiębiorców obecnie dostępne instrumenty wspierania inwestycji są praktycznie nie wykorzystywane przez tą grupę przedsiębiorców - z różnych powodów, m.in. z uwagi na skomplikowane kryteria ich stosowania, z powodu braku wiedzy o ich istnieniu, a przede wszystkim sceptycznej oceny ich efektywności. Wydaje się, że podobną opinię o niektórych instrumentach wsparcia inwestycji mają i większe przedsiębiorstwa, o czym świadczy znikoma ilość podmiotów z nich korzystających.

Sądzymy, że spośród kilku funkcjonujących instrumentów (kredyt podatkowy, ulga technologiczna) najlepiej oceniana jest przez przedsiębiorców możliwość korzystania z przyspieszonej amortyzacji podatkowej.

Przyspieszona amortyzacja podatkowa umożliwia w okresie dwóch lat, jednorazowe zaliczenie w koszty uzyskania przychodów nabycie wybranych grup środków trwałych do kwoty 100 tys. euro. Z przyspieszonej amortyzacji mogą skorzystać jedynie podatnicy rozpoczynający działalność oraz tzw. mali podatnicy, których przychody nie przekroczyły 1,2 mln euro.

Niestety, rozwiązanie to nie dotyczy większości mikroprzedsiębiorstw opodatkowanych w formie ryczałtów (ok. 600 tys.), które co do zasady nie prowadzą rozliczeń kosztów. W grupie dużych podatników (o obrotach pow. 1,2 mln euro) ulga obejmuje tylko rozpoczynających działalność, czyli nielicznych a to przede wszystkim ta grupa przedsiębiorców może realnie podjąć się istotnych inwestycji.

Ulgi i zwolnienia w podatkach lokalnych

Działalność mikro i małych przedsiębiorstw generalnie ma charakter lokalny. Zatem i kondycja lokalnej przedsiębiorczości w części zależy od polityki władz lokalnych wobec określonych grup przedsiębiorstw. Wśród instrumentów wspierania lokalnych inwestycji znajdują się różnego rodzaju zwolnienia i ulgi podatkowe, w tym także obniżki stawek maksymalnych w podatkach lokalnych. Bardzo ważne jest, aby nie zostały zachwiane proporcje w poziomie stosowanych ulg, w zależności od tego, czy dotyczą mikro inwestorów, czy firm dużych. Uważamy, że głównym miernikiem ich przydatności dla rynku lokalnego powinno być przede wszystkim tworzenie nowych miejsc pracy, bez względu na ich liczbę. Chodzi nam w szczególności o ulgi i zwolnienia w podatkach od nieruchomości przyznawanych dużym inwestorom zagranicznym, wobec braku podobnych ulg dla krajowych mikroprzedsiębiorstw. Niezależnie od powyższego, wielu przedsiębiorców ponosi bardzo wysokie koszty opłat za wieczyste użytkowanie gruntów wykorzystywanych w działalności, w szczególności po dokonanych przez samorządy przeszacowaniach wartości gruntów, stanowiących podstawę naliczania opłat. Problem wysokich opłat za wieczyste użytkowanie dotychczas nie został dostrzeżony przez rząd.

Rządowe wsparcie dla inwestycji

Dla dużych przedsięwzięć inwestycyjnych przewidziano wsparcie ze środków budżetowych; reguluje je ustawa z dnia 20 marca 2002r. o finansowym wspieraniu inwestycji. Wsparcie dla mniejszych inwestycji uzależnia się od utworzenia, co najmniej 20 miejsc pracy i utrzymania ich przez 5 lat. W sytuacji, kiedy ponad 95% firm stanowią podmioty zatrudniające do 5 osób - jest to warunek odbiegający od realiów polskich.

Uważamy, że analogiczna regulacja ustawowa mogłaby zostać wprowadzona dla wsparcia inwestycji w mikro i małych przedsiębiorstwach.

Granty rządowe przyznawane są na podstawie Programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011 - 2020 przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 5 lipca 2011 r. Program został skierowany do przedsiębiorców zainteresowanych podniesieniem innowacyjności oraz konkurencyjności. Wsparcie mogą uzyskać tylko przedsiębiorcy planujący inwestycje w określonych sektorach priorytetowych (*motoryzacyjny, elektroniczny, produkcja agd, lotniczy, rolno-spożywczy, biotechnologii, nowoczesnych usług, sektor badawczo-rozwojowy*). Inwestycje produkcyjne w innych sektorach, aby uzyskać wsparcie - muszą być znaczące, bo o minimalnej wartości 1 mld zł i tworzące co najmniej 500 miejsc pracy. Generalnie w sektorach priorytetowych na wsparcie mogą liczyć nowe inwestycje, tworzące co najmniej 250 miejsc pracy (wyjątek stanowi sektor badawczo-rozwojowy, gdzie postawiono wymóg utworzenia 35 nowych miejsc pracy).

Powyższe rządowe programy wsparcia inwestycji nie dotyczą przedsięwzięć o małej skali. W zakresie możliwych instrumentów wsparcia inwestycji w sektorze MSP, Związek Rzemiosła Polskiego od dawna wnioskował o wprowadzenie ulg inwestycyjnych z tytułu poniesionych inwestycji - rozliczanych w podatkach dochodowych. Takie ulgi są stosowane, np. w podatku rolnym, wspomagane przez system preferencyjnych kredytów dla rolników na inwestycje w działach specjalnych produkcji rolnej, przetwórstwie produktów rolnych, a nawet na zakup

ziemi. Stosują je także niektóre kraje UE. Uzasadnialiśmy, że mikro i małe przedsiębiorstwa, z uwagi na skomplikowane procedury, jak i inne wymogi, dotyczące głównie innowacyjności przedsięwzięcia - w znikomym stopniu korzystają z pomocy przewidzianej ze środków unijnych. Wówczas argumentowaliśmy, że dla tych firm bardziej efektywne byłoby umożliwienie korzystania z ulg inwestycyjnych.

Niestety postulaty Związku Rzemiosła Polskiego nigdy nie uzyskały akceptacji Rządu, a obecnie, pomimo poprawiającej się sytuacji na rynku pracy, przedsiębiorcy nadal nie podejmują decyzji o inwestycjach. Inwestycje w II kw. br. spadły do poziomu 4,9%, czyli znacznie więcej niż w I kw., kiedy odnotowano obniżkę o 1,8%.

Uważamy zatem, że ulgi inwestycyjne oparte na systemie podatkowym mają sens ekonomiczny w czasie dobrej koniunktury, wówczas przedsiębiorcy mogą reinwestować osiągnięte dochody w rozwój działalności. Niestety, w sytuacji pogorszonej koniunktury, inwestycyjne ulgi podatkowe są nieefektywne ze względu na brak źródeł finansowania inwestycji i związanych z tym korzyści podatkowych (brak dochodu do odliczenia ulg), a także, a może przede wszystkim brak motywacji do inwestycji związany z utrzymującą się barierą popytową na produkty krajowe, które nie są w stanie skutecznie konkurować z tanim importem z rynków wschodnich. Obecnie MSP oczekiwałyby od Państwa polityki makroekonomicznej nadal wspierającej popyt, m.in. poprzez wzrost zatrudnienia i inwestycji (np. rządowych).

W rządowym programie rozwoju jest zapowiedź silnego wsparcia dla dużych polskich przedsiębiorstw. Na pewno rząd powinien w ramach długookresowej strategii rozwoju kraju, kształtować kierunki inwestycji, traktując priorytetowo te, które mają największy wpływ na rozwój gospodarczy. Nie można jednak zapomnieć o strukturze polskiej przedsiębiorczości, która opiera się w 95% na mikroprzedsiębiorstwach (1,6 mln), zatrudniających do 9-ciu osób. W grupie tej, aż 1,1 mln stanowią jednoosobowe firmy osób fizycznych. W związku z tym instrumenty wsparcia powinny również uwzględniać potrzeby tych firm.

Wyniki badań wyraźnie pokazują, że **większość przedsiębiorstw mikro nie upatruje szans swojego rozwoju we wzroście innowacyjności, rozumianej jako potrzebę poszukiwania i wdrażania nowych rozwiązań technicznych i technologicznych.** Małe firmy koncentrują się raczej na udoskonalaniu dotychczas wytwarzanych produktów, poprawiają jakość wyrobów i obsługi klienta, a także dostosowują przedsiębiorstwo do aktualnej sytuacji rynkowej poszukując nowych rynków zbytu. Niestety, działania te wciąż nie są doceniane, a firmy z sektora MŚP mają trudności z uzyskiwaniem dotacji na inwestycje.

Dlatego Związek Rzemiosła Polskiego, mimo poparcia dla Programu rządowego postuluje uwzględnienie w dokumencie potrzeb przedsiębiorstw, które nie wdrażają nowych technologii, ale dążą do rozwoju i zwiększania swojej konkurencyjności na rynku innymi sposobami.

Uważamy, że instrumenty do każdej z tych grup nie muszą się wykluczać i możliwe jest stworzenie instrumentów, które będą oparte na kryterium innowacyjności i wzrostu konkurencyjności, a dla mniejszych przedsiębiorstw uwzględnienie instrumentów opartych, np. na ilości utworzonych miejsc pracy, przy zachowaniu warunku ekonomicznej efektywności przedsięwzięcia.

Oceniając ogólnie system wspierania inwestycji finansowanych środkami unijnymi, który w nowej perspektywie finansowej został ukierunkowany na instrumenty pożyczkowe uważamy, że system ten w stopniu minimalnym, a być może nawet niedostrzegalnym będzie miał wpływ na zwiększenie siły ekonomicznej mikro i małych przedsiębiorców. Podstawowym wymogiem, jaki będzie stawiany aplikantom o środki unijne jest nadal warunek innowacyjności. W opinii ZRP postawienie takiego warunku uniemożliwi aplikowanie o środki z tych funduszy przedsiębiorstwom działającym w branżach tradycyjnych, licznie

reprezentowanym w segmencie firm mikro i małych, w szczególności w zakresie inwestycji w usługach, wobec których trudno mówić o „nowych liniach produkcyjnych”. Działalność w dziedzinach tradycyjnych wcale nie musi oznaczać, że firmy te nie mają szans na uzyskanie przewag konkurencyjnych na rynkach lokalnych czy europejskich. Część polskich firm ma szansę wypracować wartość dodaną, np. z tradycyjnego lub ekologicznego sposobu wytwarzania wyrobów lub usług i powinny w tym zakresie uzyskać wsparcie państwa na równi z firmami innowacyjnymi technologicznie.

W związku z tym, zdaniem ZRP, w polskich warunkach, istnieje potrzeba wyróżnienia również innowacji typu regionalnego lub nawet lokalnego, co znacząco mogłoby się przyczynić do rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Należałoby rozważyć uwzględnienie w pojęciu „innowacji” przedsięwzięć gospodarczych opartych na technologiach tradycyjnych, charakteryzujących się, m.in. ekologicznym procesem wytwórczym (np. branża spożywcza), małoseryjnością (branża tekstylna), czy niepowtarzalnością wyrobów w branży rzemiosł artystycznych.

Oszczędności i inwestycje przedsiębiorstw

W **Strategii** zwraca się uwagę, że *gospodarka Polski charakteryzuje się niską stopą inwestycji, jest ona najniższa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, a kluczowym problemem jest niska stopa inwestycji sektora prywatnego, w tym inwestycji przedsiębiorstw.*

Firmy dzięki swoim oszczędnościom mogą budować kapitał na przyszłość, planowane inwestycje, które jednak będą realizowane w sytuacji rosnącego popytu rynkowego. Zasadniczy wpływ na plany inwestycyjne polskich przedsiębiorców ma wysoka konkurencyjność cenowo - kosztowa produktów importowanych z rynków wschodnich. Jeśli warunki rynkowe nie ulegną zmianie racjonalni przedsiębiorcy nie będą inwestować, pomimo zachęt inwestycyjnych, nie mają bowiem perspektyw na zysk z poniesionych nakładów. Konsekwentnie oszczędności polskich przedsiębiorstw rosną, jednak nie ze względu na potrzeby inwestycyjne, a strategie zachowawcze przedsiębiorstw.

Tendencje te potwierdzają dane z raportu NBP z kwietnia 2016r. o stanie równowagi polskiej gospodarki: *”Po przystąpieniu Polski do UE środki pieniężne sektora przedsiębiorstw zdeponowane na rachunkach bankowych w kolejnych latach rosły niemal nieprzerwanie, z krótką przerwą między wrześniem 2012 r. a marcem 2013 r.*

Ostatecznie, oszczędności zgromadzone przez przedsiębiorstwa w 2015 r. zwiększyły się 3-krotnie w stosunku do 2005 r., podczas gdy w tym samym okresie zadłużenie sektora przedsiębiorstw wobec instytucji finansowych zwiększyło się 2,5-krotnie. Wysokie stopy oszczędności sektora przedsiębiorstw i rosnące środki na rachunkach bankowych, podobnie jak subiektywne oceny ankietowanych firm sugerują, że ich relatywnie niska aktywność inwestycyjna nie wynika z trudności w dostępie do finansowania.

Z zaprezentowanych poniżej danych i analiz wynika, że do czynników, które mają znaczący wpływ na wysoką stopę oszczędności należy zaliczyć przede wszystkim: wysoki poziom rentowności polskich przedsiębiorstw, wolne tempo rozwoju firm, nierzadko związane z obawami przed zbyt dynamicznym wzrostem, a także preferencje dotyczące sposobu finansowania działalności, w tym niechęć do ryzyka związanego z zadłużaniem się.”

Oznacza to, że większa część firm jest nastawionych na strategię przetrwania i obawia się dynamicznego rozwoju, a tylko nieliczne mają plany rozwojowe. Firmy w obawie przed pogorszeniem koniunktury nie przeprowadzały inwestycji, a wypracowane zyski odkładały.

W ten sposób przedsiębiorstwa dysponują nadal relatywnie dużymi oszczędnościami, które jednak mogą zostać uruchomione tylko w przypadku dostrzeżenia zdecydowanych oznak poprawy koniunktury.

*Podsumowując w opinii rzemiosła, w polityce na rzecz przedsiębiorczości należałoby zwrócić uwagę na te elementy polityki gospodarczej, które pozwolą na wzrost potencjału istniejących przedsiębiorstw i wzmocnienie zwłaszcza mikro i małych firm. Bez odpowiedniej polityki wsparcia państwa - rzemiosło, które tradycyjnie pracuje na rzecz zaspokajania potrzeb ludności będzie systematycznie wypierane z życia gospodarczego. Dobrze, że w **Strategii** zapowiedziano potrzebę odwrócenia trendów likwidacji sektora przemysłowego, którego odbudowa może stanowić podstawę funkcjonowania wielu mikroprzedsiębiorstw poprzez możliwość powstania więzi kooperacyjnych. Odrębny problem stanowią warunki makroekonomiczne, polityka gospodarcza Państwa i ich wpływ na możliwości rozwoju przedsiębiorstw*

Warszawa, 26.10.2016

Opracowała: Elżbieta Lutow

Zespół Rozwoju Przedsiębiorczości

Związek Rzemiosła Polskiego